

Nowe perspektywy dla gazownictwa Europy Środkowo-Wschodniej

Agnieszka Prokop: *Polenergia współpracuje z Naftobazem nad utworzeniem lepszego połączenia Ukrainy z europejskim systemem gazowym. Na czym polega ta współpraca? Proszę o przedstawienie szczegółów.*

Zbigniew Prokopowicz: Prezentowana przez nas koncepcja bazuje na budowie dwóch interkonektorów: połączenia Polska–Niemcy oraz Polska–Ukraina. Stanowiłyby one swego rodzaju odnogi od realizowanego obecnie przez OGP Gaz-System S.A. unijnego projektu korytarza przesyłowego Północ–Południe i łącznie z nim tworzyłyby w ten sposób korytarz Zachód–Wschód. Znacznie ułatwiłoby to utworzenie w regionie jednolitego rynku gazu (tzw. hub'u), a tym samym wzmocniłoby bezpieczeństwo energetyczne Europy Centralnej i Wschodniej.

Grupa Kapitałowa Polenergia kapitałowo zaangażowana jest przede wszystkim w połączenie Polski z niemieckim systemem gazowym, które umożliwi bezpośredni dostęp do płynnego rynku GASPOOL i fizyczne dostawy gazu z kierunków niezależnych od Rosji. Proszę zwrócić uwagę na to, że Niemcy, jako jeden z nielicznych w Europie krajów, mają tak mocno rozbu-

dowaną infrastrukturę i dostęp do tak wielu źródeł gazu, że nawet gdyby Rosja całkowicie wstrzymała swoje dostawy, to i tak są w stanie zaspokoić nie tylko własne zapotrzebowanie, ale również reeksportować pokaźną ilość paliwa do krajów sąsiednich. Techniczne możliwości połączeń Niemiec z Norwegią, Holandią, Belgią, Danią i Austrią pozwalają sprowadzić ponad 130 mld m³ gazu rocznie. A to, po uwzględnieniu ich własnego wydobycia w ilości 10 mld m³ oraz rocznego zużycia w ilości około 85 mld m³, daje możliwości tranzytowe na poziomie 55 mld m³ rocznie, których beneficjentem mogłyby być kraje Europy Środkowej, które od lat uzależnione są od dostaw gazu z kierunku wschodniego. Stąd wynika właśnie racjonalność budowy interkonektora Polska–Niemcy, którego techniczna realizacja jest stosunkowo łatwa, gdyż projekt już posiada ważne pozwolenia na budowę dla prawie całej długości gazociągu. Mówimy zatem o realnym projekcie, możliwym do wykonania w krótkim czasie.

Natomiast połączenie Ukrainy z europejskim systemem jest na razie koncepcją dającą dodatkowe możliwości lepszego wykorzystania zarówno przepustowości interkonektora Polska–Niemcy, jak i terminala LNG w Świnoujściu, które mogłyby w ten spo-

Rozmowa
ze Zbigniewem
Prokopowiczem,
prezesem zarządu
Polenergia SA

„Interkonektor Polska–Niemcy będzie bezpośrednio połączony z niemieckim systemem przesyłowym w miejscowości Börnicke, gdzie przebiega gazociąg doprowadzający gaz z węzła Steinitz w centralnej części Niemiec do m. Bernau.”

sób posłużyć do tranzytu gazu przez Polskę dalej na wschód Europy.

W obecnej sytuacji geopolitycznej Ukraina rozpaczliwie poszukuje innych niż Rosja źródeł zasilania w gaz, a istniejąca infrastruktura praktycznie to uniemożliwia.

A.P.: *Jaką rolę będzie odgrywał ukraiński Naftobaz w budowie korytarza gazowego Zachód–Wschód i jaka jest rola spółki Polenergia?*

Z.P.: Polenergia poprzez swoją spółkę zależną zrealizuje budowę gazociągu na terenie Niemiec do granicy z Polską, a także budowę tłoczni gazu w miejscowości Börnicke, która pozwoli przesłać gaz do Polski. Po oddaniu gazociągu do użytku,

spółka na terytorium Niemiec przyjmie rolę operatora w modelu ITO (Independent Transmission Operator) i będzie oferowała przepustowości na międzynarodowej platformie aukcyjnej.

Polski odcinek zostanie zrealizowany we współpracy z OGP Gaz-System S.A., który zgodnie z prawem energetycznym jest jedynym operatorem systemu przesyłowego w Polsce. Natomiast Naftobaz będzie odpowiadał za budowę nowe-

go gazociągu na terenie Ukrainy do granicy z Polską w okolicy miejscowości Hermanowice.

A.P.: *Którędy mają przebiegać trasy nowych gazociągów, w których miejscach będą się łączyć z istniejącym systemem i jaka jest ich zakładana długość?*

Z.P.: Interkonektor Polska–Niemcy będzie bezpośrednio połączony z niemieckim systemem przesyłowym w miejscowości Börnicke, gdzie przebiega gazociąg doprowadzający gaz z węzła Steinitz w centralnej części Niemiec do m. Bernau. Połączenie to było planowane już w latach 90. ubiegłego wieku i w Niemczech od wielu lat istnieje specjalne przyłącze przygotowane właśnie pod ten gazociąg. Będzie on przebiegał w kierunku północno-wschodnim poprzez miejscowości Groß-Ziethen i Schmölln aż do Schwennenz przy granicy z Polską. Dalej, po stronie polskiej pobiegnie przez Kościno wzdłuż granicy państwa do Polic, a następnie przez Stepnicę do tłoczni gazu w Goleniowie, gdzie zostanie połączony z obecnie istniejącą infrastrukturą rozprowadzającą gaz w kierunkach Lwówka i Gdańska.

Wbrew pojawiającym się w mediach insynuacjom, nie stanowi on zatem żadnego zagrożenia dla terminala LNG i w żaden

sposób nie odbiera przepustowości w nowo wybudowanym gazociągu przyłączającym gazoport do systemu przesyłowego. Wprost przeciwnie, dzięki swej dwukierunkowości interkonektor daje nowe możliwości eksportu gazu z terminala na zachód, czym Niemcy są zainteresowani. Oba te projekty należy więc postrzegać nie jako konkurujące, ale jako uzupełniające się.

W sumie zakładana długość łącznika z Niemcami to około 180 km, z czego 120 km na terytorium Niemiec. Interkonektor Polska–Ukraina będzie przebiegał od węzła w Hermanowicach do połączenia z ukraińskimi magistralami przesyłowymi w okolicach miejscowości Bilcze Wolica na Ukrainie, gdzie znajduje się ogromny podziemny magazyn gazu. Całkowita długość gazociągu wyniesie blisko 110 km.

A.P.: *Jaka jest zakładana średnica i przepustowość gazociągów?*

Z.P.: Łącznik z Niemcami został zaprojektowany jako dwukierunkowy gazociąg o średnicy DN700 i ciśnieniu nominalnym PN100. Jego całkowita przepustowość wynika jednak nie tylko z tych parametrów, ale też z pewnych ograniczeń, jakie nakładają sieci, do których zostanie on przyłączony. Okazuje się bowiem, że choć niemiecki system posiada ogromne nadwyżki przepustowości na wejściach, to jednak występują w nim tzw. wąskie gardła ograniczające przepływ pomiędzy poszczególnymi obszarami sieci. Dodatkowo gazociąg, do którego zostanie przyłączony interkonektor, jest współdzielony przez kilku operatorów, a każdemu przysługuje część jego przepustowości (tzw. pipe in pipe). W konsekwencji przepustowość interkonektora została zagwarantowana na podstawie porozumień z dwoma operatorami niemieckimi i w kierunku przepływu gazu z Niemiec do Polski wynosi 5 mld m³ rocznie.

Przepustowość ta będzie realizowana na bazie kilku produktów o różnym stopniu niezawodności. Pierwszy produkt to 1,75 mld m³ rocznie jako przepustowość bezwarunkowo ciągła z wirtualnego punktu obszaru GASPOOL, a więc całkowicie niezależna od jakiegokolwiek konkretnego kierunku dostaw. Dla klienta oznacza to, że w praktyce gaz może być dostarczany z dowolnego fizycznego źródła i decyduje o tym sam operator, zapewniając stabilność swojej sieci, na-

tomiast handlowe rozliczenie kontraktu następuje z dostawcą w punkcie wirtualnym.

Drugi produkt to 1,4 mld m³ rocznie jako przepustowość warunkowo ciągła z obszaru GASPOOL ale zależna od dostaw w punkcie Emden, gdzie dostarczany jest gaz z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego. Oznacza to, że klient wykupujący przepustowość wyjściową z obszaru GASPOOL poprzez interkonektor Polska–Niemcy, musi jednocześnie wykupić analogiczny

wolumen wejściowy do obszaru GASPOOL w punkcie Emden. A więc jest to produkt nieco bardziej skomplikowany handlowo, jednak dający absolutną gwarancję dywersyfikacji względem rosyjskiego gazu, ponieważ wymusza fizyczny przepływ paliwa wprost z Morza Północnego lub Morza Norweskiego.

Trzeci produkt to 1,85 mld m³ rocznie jako przepustowość warunkowo ciągła z obszaru GASPOOL, ale zależna od zasilenia niemieckiej sieci poprzez punkt Mallnow w odpowiednie ilości gazu. Jest to jednak inna zależność niż w przypadku produktu drugiego i nie wymusza na kliencie wykupywania przepustowości wejściowej w konkretnym punkcie. Polega ona na tym, że tak długo, jak jakikolwiek podmiot w Niemczech realizuje odbiór gazu z punktu zasilającego w Mallnow, utrzymując tym samym stabilny rozkład ciśnienia w tym obszarze sieci, tak długo dostawy do interkonektora Polska–Niemcy mogą być realizowane w ramach tego produktu bez żadnych zakłóceń.

Natomiast w kierunku Polska–Niemcy przepustowość ustalona z sąsiednimi operatorami wynosi 3,5 mld m³ rocznie i jest podzielona na dwa produkty równej wielkości, jeden jako przepustowość ciągła i drugi jako przepustowość przerywana zgodnie ze standardowymi warunkami kodeksu niemieckiej sieci

przesyłowej.

Interkonektor na granicy z Ukrainą planowany jest jako dwukierunkowy gazociąg DN1000, którego przepustowość wyniesie około 8 mld m³ rocznie. Na tym etapie jest jednak za wcześnie, aby podać więcej szczegółów.

A.P.: *Od czego zależy budowa interkonektorów?*

Z.P.: Podjęcie decyzji o realizacji budowy interkonektora Polska–Niemcy zależy od kilku

„Łącznik z Niemcami został zaprojektowany jako dwukierunkowy gazociąg o średnicy DN700 i ciśnieniu nominalnym PN100.”

„Patrząc realnie, budowa interkonektora na granicy z Niemcami mogłaby się rozpocząć na początku 2017 r., a zakończyć w 2019 r.”



Zbigniew Prokopowicz

Prezes zarządu Polenergia SA od lipca 2008 r. Wcześniej, od 2004 r. zajmował stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej Polenergia SA. W latach 2004–2007 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej firmy Opoczno SA. W latach 2005–2008 był przewodniczącym rady nadzorczej i prezesem zarządu spółki DGS SA. Zarządzał przedsiębiorstwami z różnych gałęzi przemysłu, w tym motoryzacyjnego, papierniczego oraz energetycznego. Przed dołączeniem do Polenergii SA był Prezesem Mondi Packaging (Anglo American Plc) w Polsce i Wielkiej Brytanii. Absolwent Uniwersytetu Paris Dauphine, MBA w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu oraz Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS w Warszawie

aspektów. Przede wszystkim musimy uzyskać potwierdzenie zapotrzebowania rynku na przepustowości nowego połączenia, co zostanie zbadane w procedurze Open Season, którą planujemy rozpocząć w połowie przyszłego roku.

Ponadto wystąpimy do Komisji Europejskiej o zwolnienie gazociągu z niektórych regulacji prawnych, takich jak zasada dostępu stron trzecich (TPA) i sposób wyliczania taryf. Będziemy się również ubiegać o odstąpienie od długości kontraktów przesyłowych, które zgodnie z kodeksem sieci CAM (Capacity Allocation Mechanisms Network Code opracowanym przez organizację ENTSOG) nie mogą być zawierane na okres dłuższy niż 15 lat. W procedurze Open Season będziemy oferować produkty roczne, ale z możliwością zarezerwowania ich na kolejne 20 lat. Wszystko to ma na celu zapewnienie długoterminowych kontraktów, które zagwarantują zwrot z inwestycji na satysfakcjonującym poziomie. Natomiast samo zwolnienie z zasady TPA wynika z chęci zachowania przepustowości na poziomie 1,5 mld m³ rocznie na nasz wyłączny użytek. Tak oceniamy wewnętrzne potrzeby grupy, na które składają się zużycie gazu w elektrociepłowni Nowa Sarzyna oraz planowane kontrakty handlowe spółek zajmujących się obrotem gazem. Należy jednak zaznaczyć, że ta część przepustowości nie będzie w żaden sposób uprzywilejowana i będzie podlegała dokładnie takim samym opłatom i takim samym zasadom ograniczeń, jak pozostała część. Dotyczy to także zasady „use it or lose it”, a więc gdybyśmy jednak nie wykorzystywali zarezerwowanej przepustowości, to w kolejnym okresie wróci ona do puli oferowanej na wolnym rynku.

A.P.: *Kiedy realnie może ruszyć budowa rurociągów i na kiedy zakłada się oddanie ich do użytkowania?*

Z.P.: Obecnie prowadzimy prace deweloperskie zapewniające powodzenie całej inwestycji. Rozpoczęcie budowy uwarunkowane jest podpisaniem umowy z OGP Gaz-System S.A., uzyskaniem potwierdzenia zasadności realizacji inwestycji w procedurze Open Season, dokończeniem prac projektowych dla brakujących elementów i pozyskaniem praw do gruntów. Patrząc realnie, budowa interkonektora na granicy z Niemcami mogłaby się zatem rozpocząć w początku 2017 r., a zakończyć w 2019 r.

Termin wschodniego połączenia zależeć będzie od pozyskania decyzji administracyjnych, ale wstępne szacunki pozwalają przyjąć, że mógłby on być gotowy do użytku w zbliżonym okresie.

A.P.: *Kiedy można oczekiwać ogłoszenia przetargów związanych z wyborem wykonawców i dostawców?*

Z.P.: Pod koniec przyszłego roku, po satysfakcjonujących wynikach procedury Open Season, zapewniających wykorzystanie gazociągu na poziomie gwarantującym zwrot z inwestycji, wybierzemy wykonawcę dokumentacji projektowej dla tłoczni gazu w Börnicke, a kilka miesięcy później rozpoczniemy kontraktację dostaw rur i urządzeń o długich terminach produkcji, jak chociażby turbokompresory. W drugiej połowie 2016 r. planujemy wybrać wykonawców prac budowlanych.

A.P.: *Jakie przesłanki są za, a jakie przeciw tej inwestycji? Co dla polskiego rynku gazowego oznaczałoby takie otwarcie na Ukrainę?*

Z.P.: Koncepcja korytarza Zachód–Wschód stanowi idealne uzupełnienie strategicznego planu rozwoju sieci przesyłowej realizowanego aktualnie przez Gaz-System S.A., zmierzającego do integracji systemów Europy Środkowo-Wschodniej. Projekt ten pozwala na zwiększenie integracji systemów tej części Europy z systemem zachodnioeuropejskim, a tylko w takich warunkach zintegrowany rynek regionu nabiera pełnego sensu.

Korytarz Zachód–Wschód w oczywisty sposób poprawiłby bezpieczeństwo energetyczne całego regionu, zmniejszając uzależnienie od dostaw gazu od jednego dostawcy. Już dziś mamy umownie zabezpieczone przepustowości w ilości ponad 3 mld m³ rocznie, całkowicie niezależne od dostaw z kierunku wschodniego. Jednocześnie stanowiłby on doskonały argument negocjacyjny w kontekście cen zakupu gazu z Rosji. Proszę zwrócić uwagę na to, że Niemcy kupują gaz od Rosji po znacznie niższej cenie głównie dlatego, że mają dostęp do alternatywnych źródeł i mogą sobie pozwolić na całkowitą rezygnację ze współpracy z Gazpromem. Tymczasem Polska i Ukraina od zawsze uzależnione były tylko od jednego dostawcy, co doprowadziło do nadużywania monopolistycznych praktyk i sztucznego podbijania cen, bo klient i tak nie miał innego wyjścia. Gdy będziemy w stanie zaspokoić całkowite zapotrzebowanie kraju na gaz dostawami z alternatywnych źródeł i na ekonomicznie konkurencyjnych warunkach, dopiero wtedy zostanie zbudowana silna pozycja negocjacyjna, dająca realne szanse na niższe ceny gazu.

Dodatkową korzyścią płynącą z realizacji tej inwestycji byłyby nowe perspektywy wykorzystania terminala LNG w Świnoujściu, który mógłby realizować dostawy również dla klientów z Niemiec i Ukrainy. Natomiast samo otwarcie polskiego systemu przesyłowego na Ukrainę daje niepowtarzalną możliwość lepszego wykorzystania infrastruktury powstającej w ramach korytarza Północ–Południe. To z kolei oznacza potencjalną obniżkę taryf przesyłowych dla klientów w Polsce i zwiększenie znaczenia Polski jako kraju tranzytowego, integrującego elementy infrastruktury w regionie.

Ponadto dwukierunkowość interkonektora Polska–Ukraina dałaby nam możliwość korzystania z ogromnych magazynów gazu położonych w odległości kilkudziesięciu kilometrów od granicy Polski, które łącznie dysponują pojemnością około 10 mld m³, niewykorzystywaną przez Ukraińców.

Po połączeniu naszego systemu z niemieckim rynkiem gazu można się również spodziewać pozytywnego wpływu cenowego dla całej gospodarki Polskiej. Dostęp do gazu wg formuł cenowych Europy Zachodniej powinien wywołać generalną obniżkę cen gazu w Polsce, a w konsekwencji wzrost konkurencyjności branży petrochemicznej, chemicznej i metalurgicznej oraz zwiększone możliwości wykorzystania gazu w elektrociepłownictwie, a tym samym efekt redukcji emisji CO₂.

Zaprezentowana idea korytarza Zachód–Wschód jest idealnym przykładem projektu, w którym wszystkie zaangażowane strony odnoszą korzyści, a sama inwestycja może być zrealizowana szybko i stosunkowo niskim kosztem.

A.P.: *Dziękuję za rozmowę.*

„Koncepcja korytarza Zachód–Wschód stanowi idealne uzupełnienie strategicznego planu rozwoju sieci przesyłowej realizowanego aktualnie przez Gaz-System S.A.”
